

Jerzy Grabiński

*Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa - Państwowy Instytut Badawczy
w Puławach*

GŁÓWNE PROBLEMY FUNKCJONOWANIA GOSPODARSTW ZBOŻOWYCH*

Wstęp

Zboża zajmujące ponad 70% powierzchni uprawnej należą w Polsce, podobnie jak w innych krajach świata, do najważniejszych roślin uprawnych. Tak duża popularność zbóż sprawia, że przypisuje się im znaczenie strategiczne (23). Sytuacja na rynku zbóż ma ogromny wpływ na kształtowanie sytuacji ekonomicznej większości gospodarstw rolnych (6). Szczególną rolę zboża odgrywają w gospodarstwach, które sprzedają duże ilości ziarna na rynku i w związku z tym są one dla nich podstawą bytu. Według Zielińskiego (27) spośród 766,2 tys. gospodarstw towarowych o wielkości 2 ESU gospodarstwa specjalizujące się w towarowej produkcji zbóż stanowią 4,9%, często łącznie z produkcją rzepaku i roślin strączkowych na nasiona, jako roślin o podobnej technologii produkcji.

Praca jest próbą identyfikacji problemów związanych z funkcjonowaniem gospodarstw, dla których głównym źródłem dochodu są zboża. Podstawę opracowania stanowiły dane literaturowe oraz wiedza ekspercka wynikająca z faktu współpracy autora ze związkami skupiającymi producentów zbóż oraz bezpośrednio z dużymi gospodarstwami, w których zboża przeważają w strukturze zasiewów. Problemy związane z funkcjonowaniem gospodarstw często mają bardzo złożony charakter, ale dla pewnego porządku podzielono je w pracy na trzy grupy: finansowe, technologiczne i organizacyjne.

Problemy finansowe

Wieś polska ulega od dwudziestu lat przemianom, których efektem jest powstawanie gospodarstw o różnej wielkości i kierunkach produkcji (4, 28). Intensywność tych przemian w danym gospodarstwie w zasadniczej mierze zależy od wielkości dochodu przez nie osiąganego. Tylko duży dochód daje możliwość podejmowania szerokich działań inwestycyjnych służących rozwojowi. Analizy ekonomiczne wskazują, że więk-

* Opracowanie wykonano w ramach zadania 2.1 w programie wieloletnim IUNG - PIB

zość gospodarstw ma wiele problemów z osiągnięciem wystarczająco dużych dochodów na zabezpieczenie swoich potrzeb finansowych. W szczególności problemy te dotyczą niedużych gospodarstw zbożowych. Analizy przeprowadzone przez Ziętara (29) wskazują, że jednostkowa opłacalność produkcji rolnej ciągle obniża się i o ile w 1990 roku dochód parytetowy osiągały gospodarstwa 10 ha, to w roku 2005 powierzchnia gospodarstwa parytetowego zawierała się w przedziale 20-35 ha. Podobne wyniki osiągnął Grabiński (5), który w badaniach przeprowadzonych przed wejściem Polski do Unii Europejskiej w roku 2001 określił jako rozwojowe gospodarstwa 20-30 hektarowe. Dotyczyło to jednak sytuacji, gdy gospodarstwo miało grunty położone na dobrych glebach, natomiast w przypadku gleb słabych dopiero powierzchnia 70 ha dawała szansę na osiągnięcie dochodu warunkującego rozwój gospodarstwa. Mniejsza efektywność ekonomiczna technologii produkcji na glebach słabych związana była przede wszystkim z niższymi plonami, które zwłaszcza w przypadku niekorzystnego rozkładu opadów mogą na tych glebach obniżyć się nawet o kilkadziesiąt procent. O tym jak duży jest to problem w Polsce świadczą dane, z których wynika, że zwłaszcza w niektórych województwach nawet duże gospodarstwa mogą mieć problemy z osiągnięciem dochodu parytetowego (tab. 1).

Jak zauważa Ziętara (29), powiększanie powierzchni gospodarstw w drodze zakupu ziemi raczej nie jest dobrym rozwiązaniem, natomiast godny polecenia jest system wdzierżawiania ziemi warunkujący dużą łatwość w jej przepływie. Istnieje jednak konieczność zapewnienia stabilności warunków dzierżawy, bowiem brak tej

Tabela 1

Analiza zgodności powierzchni obszarów ONW i obszarów o niskim plonie potencjalnym

Województwo	Udział obszarów ONW w pow. UR (%)	Udział obszarów o plonie potencjalnym $< 2,9 \text{ t} \cdot \text{ha}^{-1}$ (%)	Powierzchnia zgodna (%)
Dolnośląskie	35,8	28,6	81,0
Kujawsko-pomorskie	46,0	67,4	67,2
Lubelskie	41,8	41,3	79,7
Lubuskie	86,8	29,2	35,7
Łódzkie	58,3	95,4	61,4
Małopolskie	32,4	34,2	85,8
Mazowieckie	64,3	96,0	67,2
Opolskie	15,8	18,4	79,0
Podkarpackie	38,0	38,7	79,0
Podlaskie	93,3	99,7	93,7
Pomorskie	64,7	82,2	80,8
Śląskie	24,2	33,9	67,8
Świętokrzyskie	44,7	38,6	70,3
Warmińsko-mazurskie	74,2	97,1	77,7
Wielkopolskie	57,1	70,1	69,1
Zachodniopomorskie	67,3	68,4	80,5
Polska	55,4	64,2	73,9

Źródło: Stuczyński i in., 2007 (22).

pewności jest, tak jak w każdej innej dziedzinie gospodarki, poważnym hamulcem rozwoju. Ziętara (29) udowadnia także, że ingerencja państwa w proces wydzierżawiania gruntów poprzez upelnorolnienie gospodarstw małych nie jest dobrym rozwiązaniem. Według jego obliczeń w wyniku wydzierżawienia gruntów z WRSP powierzchnia średnia gospodarstw wzrosłaby niewiele, zwłaszcza w niektórych rejonach (tab. 2).

Tabela 2

Struktura przestrzenna dzierżaw Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa na dzień 31.12.2007

Oddziały terenowe ZWRSP	Powierzchnia (ha)	Struktura (%)	Zwiększenie średniej powierzchni gospodarstwa w wyniku dzierżawy gruntów WRSP (ha)
Olsztyn, Suwałki, Gdańsk, Szczecin, Gorzów, Zielona Góra, Wrocław, Opole	1 265 207	69,2	1,8
Bydgoszcz, Poznań	310 997	17,0	1,08
Łódź, Lublin, Rzeszów, Warszawa	251 378	13,8	0,16
Razem	1 827 582	100,0	0,70

Źródło: Ziętara, 2009 (29).

Bardzo dużym problemem dla producentów zbóż jest brak stabilności cen skupu ziarna. W danym sezonie różnice w ich wysokościach sięgają nawet kilkudziesięciu procent. Dlatego bardzo ważne jest posiadanie przez gospodarstwa zbożowe odpowiedniej bazy przechowalniczej umożliwiającej sprzedaż ziarna w wybranym terminie. Brak możliwości przechowywania plonów zmusza producentów do sprzedaży bezpośrednio po żniwach dużych ilości ziarna, kiedy to ceny należą zwykle do najniższych. Mimo wielu inwestycji poczynionych przez polskich producentów w tym kierunku, ciągle ilość silosów zbożowych warunkujących prawidłowe przechowanie ziarna przez dłuższy okres jest ciągle niewystarczająca, a producenci wykorzystujący do przechowywania ziarna tradycyjne metody (np. płaskie magazyny) nierzadko mają duże problemy z utrzymaniem jego jakości na odpowiednim poziomie, warunkującym uzyskanie wysokiej ceny.

Zakup silosów zbożowych jest poważnym wydatkiem dla gospodarstwa i dla wielu producentów ten koszt jest zbyt wysoki. Sposobem na rozwiązanie tych problemów może być samoorganizowanie się, zwłaszcza mniejszych producentów, w grupy producenckie i podejmowanie wspólnych inwestycji w zakresie przechowalnictwa. Daje to możliwość podzielenia się kosztami i stwarza szansę na doinwestowanie ze strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jak wynika z danych opublikowanych na stronie internetowej punktu konsultacyjnego „Grupy Producentów Rolnych” zainteresowanie producentów Grupami Producentckimi w ostatnim czasie jest coraz większe. Na koniec 2009 roku spośród 509 funkcjonujących grup 75% powstało

w okresie ostatnich 4 lat. Co ciekawe, najszybciej organizują się właśnie producenci ziarna zbóż i nasion roślin oleistych – było ich w wymienionym roku 221 (7). Grupy producenckie to nie tylko zwiększone możliwości inwestycyjne w zakresie infrastruktury, ale także w zakresie wydatkowania funduszy na bieżącą produkcję (10). Według K a p u s t y (9) i M i e r z w y (14) grupy producentów rolnych mają większe możliwości negocjowania niższych cen na środki produkcji i wyższych cen zbytu ziarna. Ponadto, grupa producentów rolnych zapewnia stałą współpracę z wybranymi odbiorcami oraz dostosowanie skali i jakości produkcji do potrzeb rynku. Jak wynika z dokumentu Krajowej Rady Spółdzielczej pt. „Perspektywy rozwoju grup producentów rolnych do roku 2013”, organizowanie się producentów w grupy ma pomóc zwiększyć ich wpływ na rynek (17). Może nawet doprowadzić do sytuacji, gdy staną się oni beneficjentami procesów rynkowych, a nie tylko dostawcami surowców sprzedawanych pośrednikom po niskich cenach.

Gospodarstwa zbożowe zwykle uprawiają także rzepak (11). Jest on bardzo często jedynym przerywnikiem w monokulturze zbożowej, najczęściej przychodzącym na dane pole raz na cztery lata. Problem pojawia się wtedy, gdy ceny rzepaku spadają i z konieczności areał jego uprawy w gospodarstwie zmniejsza się, a tym samym pogarsza się stosowane w nim zmianowanie roślin. Jak twierdzi R o s i a k (18) graniczna relacja cen dla rzepaku i pszenicy, warunkująca odhodzenie od uprawy rzepaku, to 1,6 : 1. Relacje tych cen w minionych latach przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3

Relacje cen skupu rzepaku do cen skupu pszenicy (zł · t⁻¹)

Lata	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Cena rzepaku	85,5	86,5	89,6	64,3	80,6	82,2	85,4	101,6	86,5	77,3	93,4
Cena pszenicy	57,2	50,6	46,8	43,0	50,8	50,5	43,6	45,5	47,2	36,7	44,4
Relacja cen rzepak/pszenica	1,49	1,70	1,91	1,50	1,59	1,63	1,96	2,23	1,83	2,11	2,10

Źródło: Rosiak, 2007 (18).

Problemy technologiczne

Gospodarstwa nastawione na produkcję zbóż na rynek mają duże problemy z ustaleniem racjonalnego zmianowania. Powód jest prosty – liczba gatunków zbóż podstawowych, których ziarno można łatwo sprzedać na rynku, uzyskując względnie dobrą cenę, jest bardzo krótka. Pierwsze miejsce na tej liście zajmuje pszenica na cele piekarnicze i to ona uprawiana jest na największej powierzchni w gospodarstwach zbożowych. Popularność tego gatunku wynika także z tego, że istnieje możliwość sprzedaży ziarna w ramach skupu interwencyjnego. Choć należy zauważyć, że cena oferowana w ramach skupu interwencyjnego jest bardzo niska i w związku z tym odgrywa on w naszym kraju głównie rolę psychologiczną. Drugim gatunkiem zboża, którego ziarno osiąga na rynku stosunkowo wysokie ceny jest jęczmień browarny, ale w tym

przypadku zapotrzebowanie rynku jest już znacznie mniejsze i w związku z tym niewielka liczba gospodarstw może skorzystać z możliwości jego uprawy. Bardzo ograniczone możliwości zbytu oraz na ogół zdecydowanie niższa cena ziarna pozostałych gatunków zbóż podstawowych powoduje, że w gospodarstwach zbożowych cieszą się one zdecydowanie mniejszą popularnością (tab. 4).

Tabela 4

Ceny zbóż w Polsce w latach 2008–2010

Okres	Pszenica (zł · t ⁻¹)	Żyto (% ceny pszenicy)	Kukurydza (% ceny pszenicy)	Jęczmień (% ceny pszenicy)
2008 (I-XII)	642,4	80,4	82,1	100,2
2009 (I-XII)	482,6	67,8	91,8	84,5
2010 (IV)	448,2	74,2	107,3	88,8

Źródło: Rynek Rolny, 2010 (20).

Uprawa roślin w uproszczonych zmianowaniach lub monokulturach prowadzi do zjawiska kompensacji chwastów, większego niebezpieczeństwa porażenia roślin przez choroby i szkodniki. W związku z tym producenci zbóż stosujący takie zmianowania skazani są na konieczność ponoszenia zwiększonych nakładów na ochronę roślin. Tym samym efektywność ekonomiczna stosowanych przez nich technologii produkcji maleje. Rozwiązaniem tego problemu mogą być tylko zmiany na rynku zwiększające spektrum gatunków zbóż oraz innych roślin uprawnych wprowadzanych do płodozmianów (12). Pozytywną rolę mogą odegrać w tym względzie także rośliny motylkowate, których popularność próbuje się stymulować w Unii Europejskiej poprzez dopłaty. Jednak ich wysokość (60 Euro/ha) wydaje się być zbyt niska, aby stało się to impulsem do szerokiego wprowadzania tych roślin do płodozmianów zbożowych. Ponadto prawdopodobnie dużym problemem będzie sprzedaż wyprodukowanych nasion roślin motylkowatych.

Uprawa płużna jest jeszcze ciągle najczęściej stosowanym sposobem uprawy roli (2), jednak ze względu na chęć obniżania wysokich kosztów uprawy coraz częściej w praktyce dochodzi do ograniczania głębokości i częstotliwości wykonywania orki i zastępowania pługów innymi narzędziami uprawowymi. Dzieje się tak także (a może przede wszystkim) w dużych gospodarstwach, bowiem uproszczenia mają duże znaczenie organizacyjne – dają możliwość terminowego wykonania siewu. Niezależnie od celu uproszczenia rodzą wiele problemów, głównie prowadzą do wzrostu zachwaszczenia (16, 24, 26). Poza tym w warunkach dużego wysycenia płodozmianów zbożami zasadniczo wzrasta niebezpieczeństwo porażenia roślin przez choroby podstawy źdźbła.

Po zbiorze zbóż na polu pozostają znaczne ilości słomy, w zależności od gatunku jest to nawet 5-7 t · ha⁻¹ (a czasem więcej). Jest ona ważnym źródłem materii organicznej. Można przyjąć, że 1 tona suchej masy słomy odpowiada około 0,65 t · ha⁻¹ suchej masy obornika. Nie jest to dużo, ale jeśli w ciągu 4 lat na danym polu dojdzie do 2-3-krotnego przeorania słomy może to mieć poważny wpływ na bilans materii orga-

nicznej w glebie. Z drugiej strony zagospodarowanie słomy stwarza wiele problemów. Przede wszystkim wszelkie niedoskonałości związane z jej dobrym rozdrobieniem, rozrzuconiem i wymieszaniem z glebą utrudniają prawidłowe wykonanie siewu. Źle rozłożona słoma, a zwłaszcza jej skupiska, negatywnie wpływają na kiełkowanie i wschody roślin. Problem ten jest duży, głównie w sytuacji, gdy po zbożach ozimych wysiewane są zboża ozime, co w gospodarstwach zbożowych jest częstą praktyką. Okres od zbioru do siewu jest wtedy stosunkowo krótki i nierzadko nie przekracza 1,5 miesiąca. W tych warunkach, zwłaszcza w latach z niedoborami opadów, do czasu siewu tylko niewielka część słomy ulega rozkładowi.

Ponadto w gospodarstwach stosujących uproszczone płodozmiany dochodzi do masowego występowania szkodników (chorób), których wpływ na plony był dotychczas marginalny lub nie było go wcale. Jest to efektem ograniczeń w intensywności uprawy roli oraz przemieszczania towarów i ludzi (1). Nie można również wykluczyć wpływu klimatu, który według wielu doniesień podlega intensywnym zmianom. Masowe wystąpienie „nowego” szkodnika, grzyba lub wirusa stwarza olbrzymie problemy producentom ze względu na trudność jego identyfikacji z jednej strony, a z drugiej ze względu na brak zaleceń określających możliwości jego skutecznego zwalczania. Do takich szkodników można zaliczyć łokasia garbatka (15), który w 2003 i 2004 zniszczył wiele plantacji zbóż, zwłaszcza w Polsce południowo-zachodniej i południowo-wschodniej. Pojawiają się sygnały, że jest obecny także w innych rejonach naszego kraju. Według wymienionych autorów znaczenie tego szkodnika będzie coraz większe (tab. 5).

Podobnie rolnice nie były traktowane dotychczas jako ważny szkodnik zbóż, ale ostatnie lata wykazały, że mogą w określonych warunkach przyczynić się do obniżki plonów. Z prognozy wynika, że rola tego szkodnika również będzie rosła (tab. 5). Największe ogniska występowania rolnicy stwierdzono w Polsce południowo-zachod-

Tabela 5

Znaczenie szkodników zbóż w Polsce

Szkodniki	Obecnie	Prognoza
1	2	3
Lenie (<i>Bibio</i> spp.)	+	+
Łokaś garbatek (<i>Zabrus tenbrioides</i> Goeze)	+	++
Miniarki (<i>Agromyzidae</i>)	+	+
Nałanek kłosiec (<i>Anisoplia segetum</i> Hbst.)	+	+
Pluskwiaki (<i>Heteroptera</i>)	+	+
Ploniarka zbożówka (<i>Oscinell frit</i> L.)	+	+
Pryszczarki (<i>Cecidomyiidae</i>)	++	++
Rolnice (<i>Agrotinae</i>)	+	++
Skoczek sześciorek (<i>Macrosteles laevis</i> Rip.)	+	+
Skrzypionki (<i>Oulema</i> spp.)	++	++
Śmietki (<i>Anthomyiidae</i>)	+	+
Wejornastki (<i>Thripidae</i>)	+	+
Gryzonie (<i>Rodentia</i>)	+	+
Ślimaki (<i>Gastropoda</i>)	+	+

Źródło: Mrówczyński i in., 2007 (15).

niej, Wielkopolsce, Kujawach i w Polsce centralnej. W niektórych przypadkach stopień uszkodzenia zasiewów przez rolnice był na tyle duży, że plantacje kwalifikowały się do przeorania.

Mszyce występujące jesienią nie są czymś niezwykłym. Można je spotkać na wczesnych zasiewach zbóż, które, zwłaszcza w gospodarstwach dużych, stosuje się ze względów organizacyjnych bardzo często. Nierzadko pszenica ozima jest w nich wysiewana już na początku 2 dekady września. Szkodliwość mszyc związana z żerowaniem w tym okresie jest względnie nieduża i słusznie była bagatelizowana. Sytuacja ta zmieniła się, gdy okazało się, że jesienne żerowanie mszycy może być połączone z przeniesieniem przez nią wirusa żółtej karłowatości jęczmienia – bardzo groźnej choroby mogącej powodować duże obniżki plonu. Jest to jedyna droga zarażenia roślin tą chorobą (19). Objawy porażenia roślin wirusem żółtej karłowatości jęczmienia są widoczne dopiero wiosną. Początkowo można je pomylić z objawami niedoboru różnych składników pokarmowych, np. magnezu lub siarki, gdyż rośliny chore zaczynają się przebarwiać na różne odcienie koloru żółtego. Zdarzały się już w minionych latach przypadki porażenia zasiewów wirusem żółtej karłowatości powodujące obniżenie plonu nawet o 50%. Istnieją metody pozwalające na skuteczne wykrycie mszycy będącej wektorem wirusa żółtej karłowatości. Wykorzystuje się do tego aparaty ssące Johnsona odławiające owady z powietrza, a wśród nich mszyce. Stwierdzenie wśród odłowionych owadów pierwszych mszyc-vektorów w okresie po wysiewie zbóż ozimych stanowi bezpośredni sygnał do wykonania zabiegu ochrony roślin (19). Metodą alternatywną, stosowaną tylko lokalnie, mogą być żółte naczynia wypełnione wodą. Stwierdzenie obecności mszyc-vektorów w aspiratorze Johnsona sygnalizuje zasiedlenie roślin w ciągu 2-3 dni, a w żółtych naczyniach już po kilku godzinach (19). Producentom chcącym zwalczyć mszycę jesienią pewne trudności może sprawiać nierównomierność wschodów zbóż w warunkach niedoboru opadów. W takim przypadku może być konieczne nawet dwu- lub trzykrotne opryskanie plantacji insektycydem.

Fakt wysiewania zbóż ozimych po sobie stwarza również niebezpieczeństwo zachwaszczania łąnów samosiewami. Jest ono duże, zwłaszcza w lata suche, kiedy to osypane w czasie zbiorów ziarno może przetrwać bardzo długo. Nie są zbyt dużym problemem samosiewy pszenicy w pszenicy, choć stwarzają kłopoty związane ze zbyt dużym zagęszczeniem łąnu. Większym problemem stają się samosiewy innych gatunków, na przykład samosiewy pszenżyta ozimego w pszenicy, które mogą całkowicie dyskwalifikować zebrany plon ziarna na cele wypiekowe.

Szczególną rolę w gospodarstwach zbożowych odgrywa kukurydza uprawiana na ziarno. Terminy agrotechniczne dla tego gatunku są zasadniczo rozbieżne z terminami zabiegów w innych roślinach zbożowych oraz rzepaku i pozostałymi gatunkami nadającymi się do uprawy polowej w Polsce. Jest to gatunek wprost niezastąpiony w dużych gospodarstwach zbożowych. Jego uprawa w gospodarstwie daje bowiem szansę na efektywniejsze wykorzystanie posiadanych maszyn i narzędzi oraz na lepsze możliwości terminowego wykonania wszystkich zabiegów agrotechnicznych. Standardem w dużych gospodarstwach jest uprawa kukurydzy przez szereg lat po sobie. Taka monokultura była akceptowalna do czasu, gdy pojawił się karencyjny szkodnik,

jakim jest zachodnia stonka kukurydziana. Szkodnik ten rozprzestrzenia się coraz bardziej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (z dnia 12 maja 2010 roku) do dnia 31 grudnia 2015 roku na części terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obejmującym powiaty, w których zadomowiła się stonka, zwane „strefami zasiedlenia”, można dopuszczać uprawę kukurydzy raz na trzy kolejne sezony uprawowe lub dwa razy na trzy kolejne sezony uprawowe, jeśli co najmniej podczas jednego sezonu uprawowego zostaną zastosowane zabiegi chemiczne do jej zwalczania. Dlatego też gospodarstwo, które chce uprawiać kukurydzę w rejonach, gdzie występuje stonka kukurydziana musi zrezygnować z jej uprawy w monokulturze. Niestety nie ma tutaj dobrych rozwiązań, bowiem po kukurydzy trzeba wykonać głęboką uprawę wiosną i w związku z tym trudno jest osiągnąć wysoki plon zboża jarego. Ograniczenie uprawy kukurydzy do 2 razy w ciągu trzech sezonów również nie rozwiązuje problemu. Tym bardziej, że należy w takim przypadku spełnić wymóg stosowania oprysku zwalczającego szkodnika, do czego potrzebny jest opryskiwacz szczudłowy, umożliwiający dokonywanie zabiegu w fazie, gdy rośliny kukurydzy są już bardzo duże (ponad 1,5 m wysokości). Takie maszyny są bardzo drogie i stać na nie tylko bardzo duże gospodarstwa. Kukurydza, oprócz tego, że umożliwia lepszą organizację pracy w gospodarstwie, może przynosić również znaczne dochody, ale są one w dużej mierze zależne od wilgotności ziarna w czasie zbioru. Analizy ekonomiczne wykazały, że już przy przekroczeniu wilgotności ziarna kukurydzy powyżej 30% opłacalność produkcji kukurydzy jest zagrożona, ze względu na koszty suszenia ziarna. Niestety, w naszych warunkach klimatycznych bardzo często uzyskanie niskiej wilgotności jest bardzo trudne. Można dążyć do tego poprzez wysiew kukurydzy o niskim FAO, ale takie odmiany wyraźnie niżej plonują.

Problemy organizacyjne

Ważną grupę problemów w gospodarstwach rolnych stanowią te związane z organizacją produkcji. Najwięcej takich problemów mają gospodarstwa duże i bardzo duże, które uprawiają gatunki o zbliżonej biologii wzrostu i rozwoju, jak to ma miejsce w gospodarstwach zbożowych. Muszą one w krótkim czasie realizować poszczególne zabiegi agrotechniczne na dużych arealach, gdyż ewentualne opóźnienia skutkują na ogół niekorzystnym wpływem na plon i jego jakość. Dużą pozytywną rolę może tutaj odegrać dobór właściwych gatunków i odmian roślin, ale możliwości w tym zakresie są bardzo ograniczone. Dlatego też gospodarstwa duże, wyspecjalizowane w produkcji zbóż, muszą inwestować w bardzo wydajny sprzęt umożliwiający realizację poszczególnych elementów technologii produkcji w możliwie krótkim czasie. Oprócz tego ważną rolę w organizacji produkcji mogą odegrać opisane w poprzednim rozdziale uproszczenia uprawowe.

Bardzo wiele problemów o charakterze organizacyjnym w dużych gospodarstwach związanych jest z rozłogiem pól (25), który w wielu gospodarstwach zbożowych powiększających powierzchnię gruntów ornych poprzez kolejne zakupy ziemi lub dzierżawę jest bardzo niekorzystny. Jak dowodzą wyniki badań istnieje istotny związek między

wielkością (ukształtowaniem) rozłogu gruntów w gospodarstwach rolniczych a poziomem osiąganych przez nie wyników produkcyjnych i ekonomicznych. Jak twierdzi *Stelmach* (21) na każdy kilometr oddalenia pól dochód gospodarstwa maleje o 4-10%.

Podsumowanie

Należy stwierdzić, że lista problemów z jakimi borykają się gospodarstwa zbożowe jest bardzo długa. Każdy z tych problemów w jakiś sposób ogranicza rozwój gospodarstwa, ale z drugiej strony prowokuje do wprowadzania zmian. Największą rolę w tych zmianach będzie odgrywała kondycja ekonomiczna gospodarstw, na co wpływ będą miały przede wszystkim ceny płodów rolnych oraz wielkość różnego rodzaju dopłat uzyskiwanych w ramach członkostwa w Unii Europejskiej. Prognozowanie przyszłości w tych aspektach jest bardzo trudne, coraz bardziej bowiem wpływają na nie procesy globalizacyjne, polegające m.in. na liberalizacji handlu międzynarodowego. Wydaje się, że ich efektem będzie tendencja do obniżania cen zbytu płodów rolnych (zarówno na rynkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych). Należy przypuszczać, że fundusze przeznaczone na dopłaty w ramach Unii Europejskiej będą również coraz mniejsze. Tym samym dochody jednostkowe w rolnictwie będą maleć. Dlatego też dla zabezpieczenia swoich dochodów, warunkujących rozwój, gospodarstwa zbożowe będą musiały podejmować działania wiodące do zwiększenia swego areału. Ważną rolę w tym względzie powinien odgrywać system dzierżawienia gruntów, który musi być systemem dającym producentowi poczucie stabilności. Jego brak będzie dla tych gospodarstw poważnym utrudnieniem w rozwoju.

Literatura

1. *Boczek J.*: Nauka o szkodnikach roślin uprawnych. PWRiL Warszawa, 1988.
2. *Bujak K., Frant M.*: Wpływ uproszczeń w uprawie roli i poziomu nawożenia mineralnego na zachwaszczenie potencjalne gleby. *Acta Agroph.*, 2009, **13(2)**: 311-320.
3. *Dąbrowska - Kasiewicz I.*: Rosja i Ukraina. Nowi rozgrywający na rynku zbóż. *Świat Zbóż*, 2009, **11**: 24-25.
4. *Dziekan R.*: Ocena efektywności ekonomicznej gospodarstw konwencjonalnych i ekologicznych uczestniczących w polskim FADN w oparciu o elementy analizy wskaźnikowej. *Rocz. Nauk. SERiA*, 2009, **9**: 79-83.
5. *Grabiński J.*: Produkcja zbóż w Polsce – stan obecny i po akcesji do Unii Europejskiej. *Mat. Konf. „Możliwości rozwoju polskich gospodarstw rolniczych”*, IERiGŻ Warszawa – Krynica, 2000.
6. *Grabiński J., Podolska G.*: Stan aktualny i perspektywy zmian w produkcji zbóż Polsce. *Studia i Raporty IUNG-PIB*, 2009, **14**: 55-70.
7. Grupy Producentów Rolnych. Punkt konsultacyjny. Tworzenie rolniczych grup producenckich <http://grupy.krs.org.pl/aktualnosci/tworzenie-rolniczych-grup-producenckich,29,.html>
8. *Jaczevska - Kalicka A.*: Opłacalność produkcji zbóż w Polsce w warunkach globalizacji. *Rocz. Nauk. SERiA*, 2009, **11(3)**: 126-129.
9. *Kapusta F.*: Powiązania integracyjne w agrobiznesie i ich wpływ na przemiany w rolnictwie. *Agrobiznes. Centrum Doradztwa i Informacji Difin*, Warszawa 2008, 283-300.
10. *Krzyżanowska K.*: Stan i funkcjonowanie rolniczych grup producenckich w Polsce. *Rocz. Nauk. SERiA*, 2006, **8(1)**: 90-94.

11. Kucharski K.: Współzależności ekonomiczne na rynku pszenicy i rzepaku w Polsce w latach 1997–2006. *Rocz. Nauk. SERiA*, 2008, **10(4)**: 215-219.
12. Kuś J.: Ekologiczne podstawy integrowanej produkcji roślinnej. *Mat. Szkol. IUNG Puławy, LODR Końskowola*, 2005, 101-108.
13. Mierosławska A.: Zmiany w strukturze agrarnej w 3 lata po akcesji polski do UE w ujęciu regionalnym. *Rocz. Nauk. SERiA*, 2008, **10(3)**: 392-397.
14. Mierzwa D.: Stan aktualny i możliwości rozwoju grup producenckich na Dolnym Śląsku. *Studia i Raporty IUNG PIB*, 2009, **15**: 95-103.
15. Mrówczyński M., Pruszyński G., Wachowiak H., Beres P.: Nowe zagrożenia upraw rolniczych przez szkodniki ze szczególnym uwzględnieniem kukurydzy. *Post. Ochr. Rośl./Prog. Plant Prot.*, 2007, **47(1)**: 323-330.
16. Opic J.: Wpływ głębokości orki i siewu bezpośredniego na liczbę nasion chwastów w glebie. *Rocz. Nauk Rol.*, 1996, A, **112(1-2)**: 113-121.
17. Perspektywy rozwoju grup producentów rolnych do roku 2013. Konferencja podsumowująca realizację projektu „Promocja tworzenia Grup Producentów Rolnych”. PROW 2007–2013, Krajowa Rada Spółdzielcza, Miedzeszyn – Warszawa, 2008.
18. Rosiak E.: Rynek rzepaku, stan i perspektywy. *Analizy Rynkowe, IERiGŻ-PIB Warszawa*, 2007, 24-25.
19. Ruszkowska M., Straziński P.: Mszyce na oziminach. IOR Poznań, 2007. http://www.ior.poznan.pl/aktualizacja/data/pliki/81_Mszyce_na_oziminach.pdf
20. Rynek Rolny. IERiGŻ-PIB Warszawa /lipiec/sierpień 2010.
21. Stelmach M., Lasota T., Malina R., Suwalski A.: Wpływ oddalenia pól od zabudowy na produkcję i dochody gospodarstw indywidualnych. *Mat. Symp. Nauk. nt. „Nowe tendencje w teorii i praktyce zarządzania terenów wiejskich”*. AR Wrocław, 1975, 126-135.
22. Stuczynski T., Kozyra J., Łopatka A., Siebielec G., Jadczyzyn J., Koza P., Doroszewski A., Wawer R., Nowocień E.: Przyrodnicze uwarunkowania produkcji rolniczej w Polsce. *Studia i Raporty IUNG-PIB*, 2007, **7**: 77-115.
23. Urban S.: Zmiany na polskim rynku zbóż i ich przyczyny. *Rocz. Nauk. SERiA*, 2007, **9(4)**: 208-211.
24. Witkowski F.: Wpływ wieloletnich uproszczeń uprawy roli na liczbę i rozmieszczenie nasion chwastów w glebie. *Post. Nauk Rol.*, 1998, **1**: 31-40.
25. Woch F.: Organizacja przestrzenna gospodarstw rolniczych oraz jej wpływ na efektywność gospodarowania. *Studia i Raporty IUNG-PIB*, 2007, **7**: 117-137.
26. Wrzesińska E., Dziemia S., Wereszczaka L.: Wpływ systemów uprawy roli na ilość i rozmieszczenie nasion chwastów w glebie. *Fragm. Agron.*, 2004, **2(82)**: 52-59.
27. Zieliński M.: Optymalizacja decyzji inwestycyjnych w gospodarstwie zbożowym. *J. Agribus. Rural Dev.*, 2009, **2(12)**: 295-301.
28. Ziętara W.: Model polskiego rolnictwa wobec aktualnych wyzwań. *Zesz. Nauk. SGGW, Ekon. Org. Gosp. Żywn.*, 2009, 40.
29. Ziętara W.: Uwarunkowania rozwoju gospodarstw wielkotowarowych w Polsce. *Rocz. Nauk. SERiA*, 2009, **9(1)**: 490-495.

doc. dr hab. Jerzy Grabiński
IUNG-PIB
Zakład Uprawy Roślin Zbożowych
ul. Czartoryskich 8
24-100 Puławy
tel.: (81) 886 34 21
e-mail: jurek@iung.pulawy.pl